

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

Nr 243. W Poniedziałek dnia 18. Października. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Poznania, dnia 16. Października.

Wczorajszą uroczystość urodzin J. K. M. Króla i Pana szczęśliwie nam panującego, Fryderyka Wilhelma IV. obchodzono w mieście naszym jak najokazalej. W wilią dnia tego błogiego wielki czapstrych przechodził przez ulice miasta i w teatrze niemieckim stosowną do okoliczności dano reprezentację. W dniu uroczystym z brzaskiem jutrzeńki gród dźwięczał z twierdzy i huczna muzyka z ratusza zwiastowały uradowanym mieszkańcom nadejście tej tak pocieszającej uroczystości. Następnie na placu kanonierskim odbyła się wielka parada, na której pod nieobecność J. Excellencji komenderującego Generała Grolmann, JW. Generał-Major Steinäcker trzykrotny wniósł wiwat na cześć N. Pana, który wojsko i widzowie licznie zebrani z serdecznym powtórzili zapalem. W kościele metropolitalnym w obec licznej zgromadzenia i pobożnego ludu JW. Xiądz Arcybiskup Gnieźnieński-Poznański, Dünin, mszą świętą pontyfikalnie celebrował, podczas kiedy w wyższych zakładach naukowych stosownie do dnia tego odbywały się akta solenne. W południe w tutejszym kasynie, w loży wolno-mularskiej i innych

miejscach wyprawiono wielkie obiady, na których wśród powszechniej radości z serdecznym uniesieniem wzniesiono toasty za zdrowie i długie lata najlepszego z Królów. — Wieczorem w teatrze gustownie ozdobionym dano bezpłatne widowisko, na którym połowę miejsc przeznaczono dla osób wojskowych a drugą połowę dla cywilnych. Z zapadającym zmrokiem miasto całe rzęsiściem zajaśniało światłem, a mianowicie fasada ratusza i główne wnijsie do gmachu Naczelnego Prezydium okazałem istotnie odznaczały się oświetleniem. Mimo nastąpiła później wieczorem niepogoda, liczne tłumy ludu przeciągały wśród okrzyków radości ulice miasta i żadna przygoda nie przerwała uroczystości, o obchodzenie której w długie lata wszyscy wierni poddani N. Króla, Boga, Pana zastępów, z serca błagają i błagać będą!

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dn. 10. Października.

Ogłoszony został następujący Ukaz N. Pana, datowany w Warszawie d. 15. Września r. b.: „Rozkazawszy Ukazem Naszym z dnia 21. Stycznia (2. Lutego) r. b., ażeby rubel srebrny

przyjęty był za jednostkę menniczną w Królestwie Polskiem; w dalszym ciągu tej woli Należę na przedłożenie Rady Administracyjnej Królestwa, Rozkazaliśmy i Rozkazujemy: Art. 1. Od dnia 20. Grudnia (1. Stycznia) 184¹/₂ r., rachunkowość rządowa i instytucji pod opieką Rządu zostających, tudzież rachunkowość fundusów miejskich, pocztowych, ogniowych, kwaterunkowych, transportowych, fabrycznych, rzemieślniczych, szpitalnych i jakichkolwiek bądź zakładów, odbywać się ma w Królestwie na ruble srebrne, kopiejki i półkopiejki. — Art. 2. Od dnia wskazanego artykułem poprzedzającym, we wszystkich czynnościach następujących: a) kontraktach, układach, obligacjach, skryptach, rewersach, kwitach, słowem we wszystkich aktach, czy to przed Pisarzami Aktowemi, Rejentami Kancellaryi Ziemiańskich i Rejentami powiatowemi zeznanych, czy z prywatnym podpisem zdziałanych; b) w wyrokach i decyzjach Sądów Cywilnych, w sprawach tak Rządu z prywatnemi, jako też między samemi prywatnemi zapasę mających, gdy niemi ilości pieniężne, opłaty wpisów, kary i t. p. będą zasądzane; c) w wyrokach Sądów Karnych, mocą których wyrzeczono zostały kary pieniężne; d) w rachunkach z stosunków handlowych, przemysłowych, zakładowych, wynikających; — ilości pieniężne i opłaty, wyrażane i obliczane być mają nieinaczej, jak w rublach srebrnych rosyjskich, kopiejkach i półkopiejkach. — Art. 3. Odbywać się będzie, jak dotąd, na złote, rachunkowość władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wynikająca z pożyczek dozwolonych prawem Kredytowem z dnia 13. Czerwca 1825 r., i następnych z dnia 21. Kwietnia 1838 r., tudzież ta część rachunkowości Banku Polskiego, która dotyczy się pożyczek Królestwa, przed rokiem 1841 zaciągniętych. Wszakże wszelkie nowe Kupony, jakie wydane będą w Listach następnych, bądź od tychże pożyczek, bądź od Listów Zastawnych, prawem Kredytowem z lat 1825 i 1838 przepisanych, zawierac mają w sobie obok złotych, także i wyrażenie wartości obliczonej na ruble srebrne. — Art. 3. Tak długo, póki Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego na złote polskie wydawane będą, wpisy hypoteczne także na złote polskie, w rubryce właściwej Wykazu hypotecznego, zapisywane będą. Jednakże w rubryce, w której się wszelkie summy wyraźnie literami wypisują, obliczać należy złote polskie na ruble srebrne rosyjskie, kopiejki i półkopiejki, i liczyć tych także literami wypisywać. — Art. 5. Depozyta pieniężne, czy to przed datą 20. Grudnia (1. Stycznia) 184¹/₂ roku, czy po tej dacie Bankowi lub prywatnym powierzone, bez

warunku opłaty od nich procentu, zwracane być winny w takich samych gatunkach, w jakich skład ich nastąpił. — Art. 6. Wszelkie rachunki władz i instytucji Królestwa, pod opieką Rządu zostających, oraz rachunki miejskie, pocztowe, ogniowe, kwaterunkowe, transportowe, fabryczne, szpitalne i jakichkolwiek bądź zakładów, zdawane w roku 1842 i w latach dalszych, za lata po koniec roku 1841 upłynione, sporządzone będą na złote; — wszakże liczebne ich rezultaty, o ile użyte zostaną do czynności roku 1842 i lat następnych, o tyle na ruble zamieniać je należy. — Art. 7. Wypisy z Akt dawnych wieczystych, mianowicie: wykazy hypoteczne, tudzież wyroki Sądów Kryminalnych i Cywilnych, kopie skryptów prywatnych, zgola wszelkie dokumenta i akta, poprzedzające datę 20. Grudnia (1. Stycznia) 184¹/₂ roku, w których mowa jest o ilościach pieniężnych, wydawane być winny zgodnie z ich treścią, nie czyniąc w takich pismach żadnej zmiany jednej monety na drugą. — Art. 8. Wszelkie umowy pieniężne na dalszy czas niż do końca roku 1841 obowiązujące, któreby Władze Królestwa, Instytucja pod opieką Rządu zostające i Urzędy zawiadujące funduszami miejskimi, ogniowymi, pocztowemi, kwaterunkowemi, transportowemi, fabrycznemi, rzemieślniczemi, szpitalnemi, i jakimi bądź zakładami, w roku jeszcze bieżącym, ale już po ogłoszeniu niniejszego Ukazu, zawierac były w potrzebie, niemniej wszelkie kosztorysy, likwidacye, licytacye i protokoły do tych umów ściągające się, na ruble sporządzane być mają. — Art. 9. Obowiązania pieniężne, wypływające z akt i wyroków, które poprzedzają datę 20. Grudnia (1. Stycznia) 184¹/₂ roku, wykonywane być mają monetą w rublach srebrnych rosyjskich, kopiejkach i półkopiejkach, chociażby umówione były w polskiej lub innej monecie. — Art. 10. Pisarze Sądowi, Pisarze Aktowi Królestwa, Reżenci Kancellaryi Ziemiańskich i Reżenci Powiatowi, odpowiedzialnymi będą, stosownie do istniejących przepisów, za wszelkie uchybienia przepisom niniejszego Ukazu do nich ściągającym się. — Art. 11. Moneta dawna Królestwa, nie z rosyjskim stemplem, złota i srebrna gruba, z wyłączeniem monety noszącej zarazem napisy rosyjskie i polskie, ma być przebijana kosztem Skarbu Królestwa na monetę rosyjską złotą i srebrną grubą nowego stempla, a to w miarę zapasów skarbowych w gotowiznie, od bieżących potrzeb zbywających, oraz stopniowo, dla uniknięcia niedogodności, z niedostatku monet powstających.

Prokurator Król. przy Tryb. Cyw. Gub.

Mazow. uwiadamia, iż Jan Brochocki, Komornik Sądu Pok. Ptu Rawskiego, w urzędowaniu zawieszony został i dalsze pełnienie obowiązków ma sobie wzbronionem.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 6. Październ.

O sprawach hiszpańskich powiada Konstytucjonista: „Rozpoczęte przez stronnictwo Królowej Maryi Krystyny powstanie jest najzagubniejszym wypadkiem, jaki tylko w obecnej chwili stosunki nieszczęśliwej Hiszpanii mógł zawikłać. Nawarra, równie jak inne prowincje państwa, potrzebuje koniecznie pokoju i spokojności, aby po cierpieniach wojny domowej siły odzyskać. Nie wiadomo nam jeszcze, jaki udział nasze Ministerium w tych zabiegach miało, które powstanie owo przygotowały; ale mowa dzienników ministerjalnych w ostatnich czasach, przypuszczała już wielką odpowiedzialność. Espartero, jak nie wątpimy, da sobie z powstaniem radę; ale samo kuszenie się o powstanie nie zdoła już osłabionego wpływu naszego w Hiszpanii na nowo ustalić.”

W Journal du Havre czytamy pod dniem 29. z. m.: Parosłatek „Ulica” przybył tu wczoraj, przywiózł następujące wiadomości z New Jorku z d. 1. Września: „Rozprawy burzliwe Kongressu, prawie wyłącznie zajmowały uwagę publiczną, z powodu niepotwierdzenia przez Prezydenta bilu uchwalonego na kongressie względem ustanowienia banku.”

«Nigdy — mówi Courrier des Etats-Unis — Prezydent unii Amerykańskiej nie był mniej poważany, jak w tej chwili p. Tyler, Nigdy unia nie była więcej zagrożona jak teraz. Jej blizkie rozwiązanie uważają ludzie daleko naprzód przewidujący za bardzo podobne.”

«P. Ed. Everett, mąż poważany na północy, zaproponowany został przez Prezydenta do potwierdzenia Senatowi na Posła do Anglii. Słychać że ma być odrzucony przez koalicję złożoną z wigów i demokratów prowincji południowych, którzy uważają pana Everett za stronnika samowolności. Ztądto oburzenie wszystkich dzienników prowincji północnych grozi lekcyą upokorzenia prowincjom południowym i pokazania, jak są bezsilne a śmiać deptać uczucia i prawa północy.”

„Prawdziwie, te blache i niepolityczne groźby wzbudzą tylko na południu śmiech i łitość, a północ będzie się mieć za szczęśliwą, jeżeli się skończy na śmiechu; zdaniem bowiem naszym, ostatek ma więcej do stracenia niż pierwsze za rozłączeniem się unii, tak nieroztropnie wywołanem. Słychać też, że pan Clay,

ten wielki pojednawca, zajął się przytłumieniem tego nowego wzburzenia, które grozi rozwiązaniem unii.”

Dzienniki Nowego Orleanu pod dniem 20. Sierpnia donoszą, że febra żółta czyni za trwające postępy.

Z dnia 7. Października.

Dziennik sporów przemawia bardzo ostrożnie o sprawach hiszpańskich. „Rokosz, jaki w Pampelunie wybuchnął, powiada ten dziennik, zdaje się dość groźną przybierać postać. Trudnoby nam było w obecnej chwili oznaczyć charakter i znaczenie tegoż; spodziewać się jednak trzeba, że nowej wojny domowej w Hiszpanii nie wywoła. Wiadomą jest rzeczą, że od czasu protestacyi Maryi Krystyny przeciw opiece w Hiszpanii, a mianowicie w wojsku wielkie się objawiało w zburzenie. Z podania się Generała Palafoxa, dowódcy gwardyi, do uwolnienia go od obowiązków służbowych, z jawnego oświadczenia się Generała Diegi Leona i wielu innych oficerów na korzyść Królowej, wnosić było można o wielkim oporze w armii. General Leopold O'Donnell, który cytafellę w Pampelunie opanował, jest ten sam, co na końcu armii środkowej w Walencji hetmanik. Jest on rodem z Irlandyi; ojciec jego dowodził oddziałem wojska w wojnie o niepodległość. Trzech jego braci chwyciło się sprawy Don Carlosa. Jednego z nich zabrano w niewolę i w Barcelonie zamordowano; drugi, który jazdą Don Carlosa dowodził, umarł z odniesionych w boju ran; trzeci nareszcie wstąpił po zawarciu układu w Bergarze w szeregi wojska konstytucyjnego. Leopold O'Donnell służył najpierw w gwardyi królewskiej. W ciągu ostatniej wojny walczył szczególnie w Biskai i Guipuzko, gdzie sobie znaczną sławę wojskową zjednał. W upłynionym roku, dowiedziawszy się o ruchu w Barcelonie i o postępowaniu Espartery z Królową, podał się zaraz do dymisyi; ale Królowa, która wtedy swoje całą ulność w nim pokładała, nie przyjęła jego prośby, i wkrótce wyjechała do Walencji, aby pod jego zostać opieką. General O'Donnell powstał w Walencji i sprężył się zwalczać rozruchy, jakie się tamże pojawiały, a dowództwo nad wojskiem aż do zrzeczenia się Królowej zatrzymał. Później udał się na czas niejaki do Francyi, a za powrotem swoim do Hiszpanii prosił o pozwolenie udania się na spokojne życie do Bilbay. Espartero, obawiający się jego sławy i wpływu u wojska, przeznaczył Pampelunę na jego miejsce pobytu. Zdaje się, że Regent od niejaki-go czasu troszczył się o załogę w Pampelonie, i dla tego wysłał wojsko do Kastylii. I to właśnie wojsko pierwsze się z O'Don-

nellem połączyło. Gwardya narodowa pampelońska, która rządowi wierna pozostała, składa się tylko z kilkuset ludzi, a ci wszyscy należą do stronnictwa zagorzańców. Wiadomo, że instytucja dotychczasowa w Nawarze i prowincjach biskajskich, gdzie ją za niezgodną z swemi przywilejami uważają, nigdy się zakorzenić nie mogła. Generał O'Donnell liczy lat 36, jest wysokiego wzrostu, marsowej miny. Powierzchność jego jest oziębła, ale w działaniach jest on nader skory.

Wczoraj zaproszono wszystkich znakomych Hiszpanów, w Paryżu przebywających i do stronnictwa Królowej Maryi Krystyny należących, do jej mieszkania. Ale po rozmowie, mianej z rana przez jednego z Ministrów z Królową, nie odbyło się to zgromadzenie. Zeszłej nocy przybył goniec do hotelu Królowej Krystyny, przywożący, jak słychać, depesze od Generała O'Donnella. Dziś rano rozeszła się pogłoska, iż O'Donnell prosił Królową o przybycie do Pampelony, ażeby obecnością swoją dała świadectwo o powodach, które go do działania skłoniły. Niewiadomo, co Marya Krystyna uczyni; ale pewną jest rzeczą, iż zaraz po przybyciu gońca naradzała się z Panem Martinezem de la Rosa i Hrabia Toreno.

Gazeta francuska umieściła dziś pogłoskę o przejściu Generalów Gorner i Vittareal do Hiszpanii i o bliskim wybuchu powstania w prowincjach biskajskich.

Pan Bulwer, który w nieobecności Lorda Granvill urządził Posła angielskiego sprawował, onegdaj spieszo do Londynu wyjechał. Drugi Sekretarz poselstwa, Pan Heneage zajmuje miejsce jego. Dnia 15. Października ma tu stanąć Pan Cowley.

Z dnia 8. Października.

Chociaż wczoraj, jak wiadomo, depesze telegraficzne z Bajonne nadeszły, Messenger jednak żadnej nie ogłasza. Stąd wnioskuje, że powstanie w Nawarze dla Królowej Krystyny nie dobrze się wiedzie. Moniteur parisien wspomina, że związki między Bajonne i Madrytem nie zdają się już być wolne. Dodaje oraz: „Rozumiej, że ostatnie wypadki w Hiszpanii Infanta Don Francisco de Paula, który dnia 6. z Bordeaux chciał odjechać, do odłożenia odjazdu spowodują.”

W niektórych miejscach nad granicą pireneską od niejakiego czasu jawnie dla służby O'Donnella werbuja. Podobnie — według pogłoski — składy broni i amunicji na ziemi francuskiej założono. Posel hiszpański, Pan Olozaga, przeciw takowym zabiegom formalnie u Pana Guizota protestować miał.

Konstytucjonista powiada: „Gazety ministerjalne czynią co mogą, aby wszystkie

te zarzuty, które rządowi pod względem jego złej polityki w sprawach hiszpańskich czynią, potwierdzić. Ruszając z O'Donnellem w pole, towarzyszą z życzeniami swęj przyjaźni powstańcom Pampelońskim. Jedna tłumaczy prawa Krystyny, broni ich i napastuje rządy Espartery; druga podżega ducha powstania w armii hiszpańskiej i sławi czyny O'Donnella — dość Dziennik sporów i Presse podjęły się dla Maryi Krystyny roli Monitora Gandawskiego.”

Po przedsięwziętych w biurze Journal du Peuple poszukiwaniach, odpowiedzialny redaktor pisma tego, P. Dupoty, na rozkaz Pana Pasquier, Prezesa Izby Parów, aresztowany i do Conciergerie zaprowadzony został, gdzie go natychmiast badano i w ścisłym więzieniu osadzono. Naturalnie sarkają na środek takowy głośno i zawzięcie gazety opozycyjne. — Kuryer francuzki obwinia Pana Pasquier o największą niesprawiedliwość, że redaktora, chociaż nieco zagorzałego republikana, ale jednak niewinnego i uczciwego męża, jako współnika w zamachu Quenisseta uwięzić kazał.

Z dnia 9. Października.

Po dotychczasowej ciszy w polityce nastaje nagle poruszenie, grożące nowym przesileniem. Oprócz spraw hiszpańskich powstaje jeszcze pytanie między Francją i Ameryką północną, o którym Moniteur parisien pisze jak następuje: „Prezes Stanów Zjednoczonych nową taryfę celną uchwalił, w moc której na wszystkie dotąd bezpłatnie albo za małą tylko opłatą celną wprowadzane towary, clo 20 prC. nałożone zostaje. Wśród takowych okoliczności rząd powinien swoich użyć środków. Środki te są obecnie przedmiotem jego najżywszych starań; idzie o wynalezienie kombinacji stosownej, aby rządowi amerykańskiemu dać uczuć, że ta handlowa surowość dlań nie korzystna, nie zwiększając przez to klęski zadanej przez tę surowość wielu odnogom przemysłu naszego. Słychać, że nasamprzód traktat z r. 1831. z Stanami Zjednoczonymi zniesiony zostanie. Po tym wstępie Francya godności i korzyści swęj radzić się będzie.”

Nadeszła tu dzisiaj drogą telegraficzną wiadomości (patrz Hiszpania) wielkiej są wagi, ponieważ dowodzą, że powstanie w Pampelonie nie jest odosobnionym, że tak powiem, rokoszem, lecz owszem początkiem do wykonania rozciągłego planu rewolucyjnego. Dla tego też Dziennik sporów z większą śmiałością broni sprawy Królowej, wyrażając: „National obwinia rząd o faworyzowanie planom O'Donnella i oświadczając bez

ogródki, że takowe postępowanie rząd hiszpański do użycia prawa odwetu umacnia. Są to dziwne zaiste zdania w gazecie, mniemając się National, dowodzą one jasno, że National lepszym republikaninem, aniżeli Francuzem. Zresztą domysł jego zdaje nam się zupełnie bezzasadnym. Rząd przeciwnie, czy sprawiedliwie, czy też niesprawiedliwie, postanowił nie mieszać się do spraw hiszpańskich; zostaje wiernym systemowi swemu, i nie uczyniwszy żadnych kroków dla zapobieżenia upadkowi Maryi Krystyny, teraz — zdaniem naszym — także nic nie uczyni, aby ją przywrócić. Wszakże rząd nasz zawsze szczerzy dla sprawy jej objawiał udział i nie ulega wątpliwości, iżby z radością ją znowu ster rządu obejmującą ujrzał. Sympatye są wolne i rząd francuzki równie swoje mieć może skłonności, jak National swoje ma.

Giełda, dnia 9. Paźdz. Gruchnęła wieść, że Królowa Marya Krystyna z Paryża wyjechała i że rząd tak groźnie z nad granicy hiszpańskiej otrzymał wiadomości, iż potrzeba nagli, aby tam natychmiast wojsko wyprawiono.

Anglia.

Z Londynu, dn. 6 Październ.

Kilku Parów, wyznawających zasady wolnego handlu, i wielu innych znakomitych mężów stronnictwa liberalnego chcą podobno upraszać Królowej o danie im posłuchania, aby N. Królową ustnie zawiadomić mogli o niedzy tylu tysięcy jej poddanych, a to z obawy, że terazniejsi Ministrowie nie wystawiają jej tej rzeczy w prawdziwym świetle i nie wystawiają nagłej konieczności przyniesienia im ulgi z strony rządu. Przy tej sposobności chcą także przełożyć N. Pani wszystkie nadeszłe dotąd adresa przeciw prawom zbożowym i dłuższemu odroczeniu parlamentu.

Zdaniem dzienników opozycyjnych nie myśli się Sir R. Peel na żadne wielkie wydatki reprezentacyjne narażać, bo na obiad parlamentarny, dany w tych dniach dla członków Izby niższej, tylko 25 osób zaprosił, a w przyszłą środę myśli już dać ostatni obiad w tej porze.

Standard twierdzi, że Sir Stratford Canning, do którego wczoraj Sir R. Peel gońca wyprawił, nie jest w Konstantynopolu posłem mianowany, lecz przy dworze Petersburskim; zastanawiałoby to mocno, ile że Times nie bardzo pochwalne zdanie o tym mezu wyrzekła.

Biskup Durhamu, X. Maltby, w okólniku do duchowieństwa dyecezyi swej oświadczył się wprost przeciw zasadom Puzeizmu, jako

zbyt do nauki kościoła katolickiego skłaniającym.

Handel kontrabandowy angielskimi bawelnianami towarami z Gibraltaru na rzece Guadiana taką wziął przewagę, że portugalscy urzędnicy celni wraz z swą wojskową eskortą ukazać się nie śmia. Przemycarze za pomocą zbrojnych statków stali się formalnie panami tej rzeki.

Z dnia 8. Października.

Gazety dzisiejsze zajmują się prawie jedynie doniesieniami z Chin. Wszystkie niemal jednogodnie najwęższe wynurzają oburzenie nad obrotem, który Kapitan Elliot sprawom tamecznym nadał. Nawet Morning Chronicle, która dotychczas politykę w Chinach bezwarunkowo pochwalała, oświadcza, że kapitulacja, do której Kapitan Elliot się skłonił, nikogo zadowolnić nie może. Standard w cierpkości swej do tego się posuwa stopnia, że bez ogródki twierdzi, iż kapitulacja ta skazą dla honoru oręcza angielskiego i że wyprawa cała do bandy rozbójników się zniżyła, bo Kanton po prostu o 6 milion. dolarów złupiono, zagrożono mu szturmem a potem pozwolono, żeby się summa tą okupić mógł. I Times wystawia tę kapitulację jako czyn łotrów, podczas kiedy Morning-Post i Morning-Herald obszernie nad korzyściami się rozwodzą, których Kapitan Elliot przez zaniechanie szturmów do miasta się wyrzekł.

Hiszpania.

Z Paryża, dnia 7. Października.

Rząd ogłasza następującą depeszę telegraficzną z Bajonny z dnia 5. Października: „General Kapitan Ribeiro ciągle jeszcze przebywa w Pampelonie. Gwardya narodowa jest mu posłuszna. O'Donnell stoi w cytadeli; mają się nawzajem na oku. General Ortigosa wspólnie z nim działał; głoszą o odpadnięciu kilku pulków. Część załogi w Estelli miała się z swym dowódcą za O'Donnellem oświadczyć. W Askoityi zwołano wczoraj deputacyą federalną na nadzwyczajne zgromadzenie.“

Z dnia 8. Października.

Messenger obejmuje następujące telegraficzne depesze z Bajonne, które z powodu niepogody dzisiaj dopiero tu nadeszły:

Bajonne, dn. 7. Paźdz. D. 5. O'Donnell otrzymawszy batalion wzmocnienia, wezwał miasto, żeby się poddało. Ribeiro wzbraniał się, a tak z twierdzy kanonadę rozpoczęto. Jeszcze w nocy słyszano huk dział. Brygada Concha w Trafali oświadczyła się za Esparterą.

Bajonne, dn. 7. Paźdz. D. 5. rano Bilbao na korzyść Królowej Krystyny się oświadczyło. Ludność, gwardya narodowa i załoga 1600

żołnierza jednoznacznie, taki sposób myślenia udowodniły. Tylko komendant prowincyi, Santa Cruz, wyzbrał się.

Bajoneta, dn. 8. Paździ. General Alcala z Bergary ku Tołozie się cofnął. Rozumieją że do San Sebastyan powróci. D. 4. rano w Madrycie wszystko było spokojnie. Poruszenie rozpociera się po Biskai i Alavie.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 23. Września. (Gaz. Pow.) — Ujście dwóch niewiast tureckich (jak powiadają, za pomocą obcych) na pokład okrętu europejskiego spowodowało W. Portę do wydania noty do wszystkich poselstw, w której ich prosi, żeby na przyszłość temu zapobiegaly. Przypadek, który się do tychczas nigdy w Turcyi nie wydarzył, stał się przedmiotem rozmów publiczności. Odkryto bowiem w jednym pułku gwardyi młoda, piękną kobietę, która już przeszło 4 lat w pułku tym jako prosty żołnierz służyła. Po dług oświadczenia Miralaisa (Pułkownika) była ona najporządniejszym, najspokojniejszym i najwaleczniejszym żołnierzem. Ponieważ odkrycie to wielkie sprawiło wrażenie, poprowadzono kobietę tę do Seich ul-Islam a później do samego Sultana, gdzie oświadczyła, że jest Turczynką z Anatolii a ponieważ z mężem swoim w zgodzie żyć nie mogła, opuściła go. Aby uciec prześladowań męża swego, przywdziawszy ubiór męski postanowiła w rozpaczy, przystać do wojska. Uważamy przy tem, że w Turcyi przy naborach do wojska każdego na ulicy bez zatrudnienia chodzącego młodzieńca chwytają, nie pytając się, z kąd jest i do kogo należy i że nowozaciecznych lekarze wcale nie badają, czy do służby zdolni są. — Sultani hojnie ją obdarzył i dał jej pozwolenie udania się, dokądby się jej podobało, uwalniając ją oraz od obowiązku powrócenia do męża swego.

E g i p t.

Z Alexandryi, dnia 24. Września.

(Lipska Gaz. Pow.) — Dnia 19. Września nastąpiło także przedstawienie rosyjskiego Generalnego konsula, i zaraz po tym obrzędzie huk dział w cytadelli ogłosił wyjazd Wicekróla. Ale i w Kahirze nie uniknie Mehmed Ali kłopotu, przed jakim uciec zamyslał, bo konsulowie chcą się za nim udać. Stosunki między tymi panami a rządem już się wiklać poczynają. Pułkownik Barnett zrobił początek, żądając w doręczonej nocy objaśnień z powodu ciągłego uzbrajania się i trwania monopolistów. Chociaż ten konsul domagał się odpowiedzi przed odpłynieniem francuskiego statku przewozowego, nie dano mu jej przecież, i w sku-

tek tego miał on długą bardzo rozmowę z Wicekrólem w nocy przed odjazdem tegoż; Wicekról wiele mu przyobiecał i obie strony rozeszły się dosyć pojednane. Anglia zresztą nie ma przyczyny skarżyć się na Mehmeda Alego. Po wielu prośbach, a może i groźbach, otrzymała ona nakoniec wolność przeprowadzenia towarów swoich przez Suez za opłatę półprocentu od wartości tychże. Lord Palmerston żądał wprawdzie jeszcze ustanowienia kilku angielskich kantorów w Egipcie, ale Wicekról o tem ani słuchać nie chciał, i aż do nowego rozkazu, albo do chwili, w której go okoliczności do ustąpienia zmusić mogą, sami agenci egipscy czuwać będą nad przeprowadzaniem towarów angielskich.

C h i n y.

Z Makao, dnia 19. Czerwca.

Zawarty między Kapitanem Elliotem a władzami chińskimi układ nie wzniecił, jak się zdało, między Anglikami wielkiego ukontentowania. Dzwia się, że Kapitan Elliot obecnie, gdzie mu już przynajmniej nie służy wymówka, jakoby przed wszystkim o sprowadzeniu dostatecznej ilości herbaty do Anglii myśleć wypadało, — wielką albowiem ilość tejże już jest w drodze do Anglii, wszystkie pominął korzyści, jakie wojsko wywalczyło, i że w czasie, gdzie jeszcze zachodzących nieporozumień nie załatwiono, znowu to samo zajął stanowisko, jakie w chwili rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich zajmował. O wrażeniu, sprawionem przez to na wojsku lądowem i morskiem, z tego z jednej strony wnioskować można, że śmierć tymczasowego dowódcy floty, Sir Le Fleminga Senhousego, przypadła w dniu 13. Czerwca, prawie powszechnie żmaltwieniu przypisują, jakiego z powodu nierozważnego mieszania się Elliota do działań wojskowych doznał, z drugiej strony zaś z następującego wyjątku z urzędowego sprawozdania Sir Hugh'a Gongha do Generalnego Gubernatora Indyi Wschodnich, Lorda Aucklanda. Doniosłszy bowiem ów dowódzca o wezwaniu pełnomocnika królewskiego, aby kroków nieprzyjacielskich zaprzestał, dodaje: „Jakikolwiek mógł być mój osobisty sposób myślenia, obowiązkiem przecież było mi ulegać; cofnięto rozkaz do uderzenia, które o 45 minut później nastąpić miało. i w skutek tego oszczędzono uczucia Chińczyków. Nie czuję się być upoważnionym do zawyrokowania o polityce środka tego, ale z umysłu używam wyrazu: uczucia, byłbym albowiem odpowiedzialnym, gdyby Kanton także w razie natarcia, pominąwszy jego zasoby obronne, był oszczędzony, i gdyby ani jeden żołnierz nie był mógł wtargnąć dalej do miasta, jak

tylko do obwarowanych wzgórz, znajdujących się w okopach tegoż. Ze zresztą bojaźń tylko Chińczyków tymczasem do powolności skłoniła, okazało się z wypadków, po konwencyi nastąpiłych. Poczyniono wprawdzie przygotowania do oddalenia z miasta Chińczyków, to jest 45,000 żołnierzy, ale w chwili, gdy się to działo, część wojska tego i kilka oddziałów poza miastem zebranej nie regularnej milicyi kilkakrotnie na Anglików uderzały, i nacierania takowe w tedy dopiero ustały, gdy Sir Hugh Gough rozpoczęciem na nowo kroków nieprzyjacielskich zagroził. Przekonawszy się General angielski, że pięć milionów dolarów zapłacono i Kapitan Elliot otrzymał rękojmnią zapłacić się jeszcze mającego miliona, że 14,500 ludzi wojska tatarskiego miasto opuściło i 2000 na statki wsiadło, i że także pozostała część wojska do odwrotu gotowa, skoro tylko potrzebne do przeżyczenia rzeczy podwoły nadejdą, przychylił się do życzenia Kapitana Elliota, pragnącego, aby wojsko swoje znowu na statki odprowadził, a po dostawieniu przez Chińczyków 800 ludzi do uprzężenia dział i amunicyi, sprowadzono d. 1. Czerwca wojsko angielskie z parkiem artyleryi na statki, zdjęto chorągiew angielską z czterech cytadel i korpus ekspedycyjny powrócił na swe dawniejsze stanowisko pod Tsing-han. Poniesiona przez Anglików w czasie tej wyprawy przeciw Kantonowi strata jest znaczna w stosunku użytego do tych działań wojska. Oprócz Majora Beeckera, który zbyt ciężko uległ natarzeniu, zastrzelono Porucznika Foxa z okrętu „Nimrod“ przy puszczaniu szturmu do cytadel, a 15 oficerów w różnych utarczkach ciężko rannych. Z żołnierzy i majtków 13 poległo a 97 rany odniosło. Żołnierze chińscy z prawdziwem męstwem w ostatnich utarczkach walczyli, utracili oni podobno ogółem 2000 ludzi. Odnosić się się ważnego nie wydarzyło. Wojsku angielskiemu trudy wojenne mocno się daly we znaki. Zapłacone przez Chińczyków pieniądze znieśiono na pokład okrętu liniowego „Blenheim“, a później mają one być do Londynu odstawione. Związki handlowe w Kantonie są wolne, ale się żadne prawie nie odbywają interessa, gdy z wyłączeniem Hongów, wszyscy niemal znakomitsi kupcy chińscy miasto opuścili, a z angielskich tylko się tam dwóch po 1. Czerwca na nowo do Kantonu przybyłych, znajduje; ale i tych usilnie prosił Kapitan Elliot, aby się także jak najspieszniej oddalili, gdy z powodu ogromnego oburzenia Chińczyków od czasu ostatnich wypadków, życiu ich ciągle niebezpieczeństwo zagraża. Pozostali Anglicy i w ogóle wszyscy cudzo-

ziemcy, jeszcze dn. 21. Maja przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich Kanton opuścili, z wyłączeniem dwóch Amerykanów, Panów Coolidge i Morris, którzy w czasie kroków nieprzyjacielskich w wielkiem zostawali niebezpieczeństwie. Kapitan Elliot oświadczył, że Kanton na nowo za będący w stanie oblężenia ogłosi, jeżeliby Chińczykowie handel między tem miastem a nową angielską posiadłością Hongkong tamować chcieli. Na ostatnie to miejsce jak napróżno więc zwraca swoje uwagi, założył on już tam dziennik urzędowy i zamierza się przedawaniem ziemi, dostając po 20 do 265 funt sater. za 5000 do 35,000 stóp kwadratowych; kupcy obowiązani są rozwiązać w ciągu sześciu miesięcy najmniej 2000 dolarów na wystawienie budynków. Wysłano podobno także okręty i wojsko dla obsadzenia na nowo Tschusanu.

Mimo stanowczej klęski nie ośmielili się dotąd władze chińskie w Kantonie wyjawić szczerzej prawdy dworowi pekińskiemu. Za jedyną przyczynę klęsk dotychczasowych podają bezbronne położenie prowincyi, a przyznane Anglikom przyzwolenia pożytyją za wybieg wojenny, użyty jedynie dla pozyskania czasu potrzebnego do ukończenia nakazanych uzbrojeń.

Chociego — Moja gwiazda
W Kłonicie — Białe kopytki

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dnia 11. Paźdz. — Onegdaj po południu sławny w zawadzie swoim pierwszy Dyrektor budowli krajowych, Schinkel, po długich cierpieniach życia doczesne zakończył.

Wyszło tu Najwyższe postanowienie dotyczące robienia długów ze strony urzędników królewskich. Wyraża ono stanowczo, iż ścierpieć nie można, żeby urzędnicy nadużywając kredytu kupców i rzemieślników przy exekucyi przywilejem, iż od pensyi część tylko przepisana im odtracać wolno, się zastaniali; owszem przeciw tak lekkomyślnym urzędnikom ma być użyta w całej surowości ustawa z dn. 28. Listopada 1806. r. Wszakże ustawa ta tyle tylko opiewa, że w tym tylko razie, jeżeli urzędnik fałszywych obietnic albo zdradliwych w celu otrzymania kredytu użył środków, Sąd u którego sprawa taka się wytoczy, naczelnika wydziału urzędnika o tem zawiadomić powinien; ten wyprowadza śledztwo a stworz oficyalista o przewinienie takowe przekonany zostanie, oprócz kary sądowej, kassacyi także ulega. W razie, kiedy go tymczasowo od kary uwolnią, o przeniesieniu jego albo oddaleniu od służby do tronu wniosek ma być podany.

Z Monasteru, dnia 7. Października. — W „Merkurym Westfalskim” czytamy: „Donoszą nam z ust pewnych, że wszelkie nowiny „o rezygnacji X. Arcybiskupa Kolńskiego” są zupełnie płonne i bezzasadne.

Z Warszawy. — Dziesiąty poszyt „Biblioteki Warszawskiej” za miesiąc Październik wyszedł z druku i zawiera: Grobowiec Henryka Łagodnego (Probusa) w Wrocławiu przez K. S., z tłuszcza rycinami. — O początkach, naturze i przyszłości towarzystw zabezpieczenia od losowych przypadków przez W. L. — Rozbiory sztuk dramatycznych Szekspira. Kupiec Wenecki przez A. E. Kozmiana — Wiadomość bibliograficzna o Górnictwie w Polsce, i naukach przyrodzonych ścisły związek z niemi mających przez Hieronima Łabęckiego, czyli dotychczasowy sposób objawiania apelacji od wydziałów w hipotecalnych zmienianym być może przez R. P. — Ogłoszenie w Gazetach Szkic przez J. B. Dziekońskiego. — Poezye: 1) Z obrazów Finlandyi; 2) Imatry, przez W. Dawida. — Anioł i dziecko przez J. Nowosielskiego. — 1) Śpiewak; 2) Kwiatek przez Seweryna Kaplińskiego. — Do A. T. przez P. — Do P. przez A. T. — Urywek Edwarda Chojckiego. — Moja gwiazda przez H. Sk. — W Kronice. Pierścionek, powieść Józefiny O... przez A. T. — Bajki S. Zajczkowskiego przez A. T. — Słowo Xenofonta o wprawie Cyrusa przekład Mrongoviusa przez M. B. — Zascianek Johna of Dycalp przez A. T. — Athenaeum III i IV przez S. Szatan i Kobięta, fantazja dramatyczna J. J. Kraszewskiego przez R. — Literatura rosyjska, czeska, luzyska, illiryska przez Dubrowskiego. — Dzisiejsza poezya w Anglii przez A. T. — W Rozmaitościach Szkic biograficzny przez M. — Najdroższa na całą Litwę śmietanka przez Au Wi. — Rzadkość bibliograficzna przez J. L. R. — Wyjatek z listu p. Wojciecha Jastrzębowski. — O środkach pomnożenia dotychczasowych korzyści ze źródeł słonych krajowych przez Wojciecha Jastrzębowski. — List do Redaktora o ogłoszeniach literackich przez Au Wi. — Do Statystyki Pruss. Nowy zakład.

W księgarni Zupańskiego wyszła rycina: **Joachima Lelewela.**
Cena egzemplarza na chińskim papierze 6 Złt. na białym 4 Złt.

Com tylko otrzymał świeże wędzone fosole, pomarańcze, cytryny, rożynki na gałazkach, sэр śmietanny, rozmaite gatunki sэрów, figi, daktyle, salcesony, sardale, Gdańskie Breitlingi, migdały w łupinach, sprzedaje

w najumiarkowańszych cenach, tak pojedynczo jak i w całkości.

J. Ephraim,
narożnik ulicy Wodnej i starego rynku pod
Nr. 1. naprzeciw szkoły Luisen.

Świeże holsztyńskie ostrzygi
cotylo odebrał
handel Karóla Gumprechta.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 14. Października 1841.

	Sto- pa prC.	Na pr. kurant papier- rami.	gotowi- zna.
Oblię długu państwa	4	104	103½
Pr. ang. obligacje 1830.	4	102	101½
Oblię premiów handlu morsk.	—	80	—
Oblię Kurmarchii	3½	102½	102
Berlińskie obligacje miejskie	4	102¾	103½
Elbląskie dito	3½	100	99½
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3½	102½	101½
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	105½	—
Wschodnio-Pr. listy zast.	3½	102½	—
Pomorskie dito	3½	102½	—
Kur. i Nowomarch. dito	3½	101½	100½
Szląskie dito	3½	101½	—

Akceje

Kolei Berlińsko-Pozdamskiej	5	119½	118½
dito dito akcje a prioris	4½	102½	—
Kolei Magdeburgsko-Lipskiej	—	110½	109½
dito dito akcje a prioris	4	102½	102
Kolei Berlińsko-Anhaltkiej	—	104	—
dito dito akcje a prioris	4	102½	—
Kolei Düsseldorf - Elberfeld	5	93½	92½
dito dito akcje a prioris	5	102½	—
Kolei nadreńskiej	5	94	93
Złoto al marco	—	211	—
Frydrychsdory	—	13½	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	8½	7½
Disconto	—	3	4

Ceny targowe

Dnia 15. Październik.
1841. r.

	od	do
	Tal. sz. fen.	Tal. sz. fen.
Pszemicy szefel	2 5	2 7 6
Zyta dt.	1 5	1 7 6
Jęczmienia dt.	— 20	— 21
Owsa dt.	— 20	— 21
Tatarki dt.	— 20	— 25
Gróchu dt.	— 7	— 6
Ziemiaków dt.	— 23	— 24
Siana cefnar	— 23	— 24
Słomy kopa	6	6 10
Masła garniec	1 12	1 15
Spirytusu beczka	15	14